

Umowa komisju

Co zrobić, gdy towar się psuje?

Od jednego z klientów wzięłem w komis kilkadziesiąt opakowań kawy w puszkach. Problem w tym, że wkrótce upływa jej termin przydatności do spożycia, a ja od paru dni nie mogę skontaktować się ze sprzedającym. Czy w takiej sytuacji mogę sprzedać towar taniej i nie dopłacać później różnicy do ceny ustalonej w umowie?

Tak. Jeżeli rzecz wzięta w komis jest narażona na zepsucie, a nie można czekać na zarządzenie komitenta, komisant jest uprawniony do jej sprzedania z zachowaniem należytej staranności. Jeśli wymaga tego interes komitenta, istnieje nawet ustawowy obowiązek sprzedaży takiej rzeczy. Jeżeli właściciel komisju wielokrotnie próbował skontaktować się z klientem, który sam nie pamięta o tym, że upływa termin przydatności do spożycia wstawionych w komis towarów, należy przyjąć, że dochował należytej staranności. Poza tym sprzedaż takich towarów po niższej cenie będzie prawdopodobnie mniejszą stratą dla komitenta niż niesprzedanie ich w ogóle. Trudno zakładać, że klientowi komisju uda się sprzedać kawę po tym, jak upłynie termin przydatności do spożycia. O sprzedaży po niższej cenie komisant powinien niezwłocznie powiadomić komitenta.

Czy można decydować o cenie?

Wstawiłem do komisju sukienkę ślubną. Czy sprzedawca może bez mojej zgody sprzedać ją po cenie wyższej lub niższej, niż wskazałem? Czy w takiej sytuacji może pobrać prowizję?

Tak. Jeśli jednak sprzedawca (czyli komisant) sprzedaje rzecz po cenie innej niż ustalona – ponosi konsekwencje takiego działania. Jeżeli zawrze umowę na warunkach korzystniejszych od oznaczonych przez komitenta (czyli np. sprzeda rzecz drożej) – wówczas uzyskana korzyść należy się komitentowi. Właściciel komisju nie ma więc prawa zatrzymać takiej nadwyżki dla siebie, ale musi zwrócić ją klientowi. Jeśli natomiast sprzeda sukienkę po niższej cenie, niż życzyła sobie klientka, jest wówczas zobowiązany do zapłacenia różnicy, czyli krótko mówiąc, dołożenia brakującej kwoty z własnej kieszeni.

Komisant zawsze ma prawo żądania prowizji, gdy transakcja dojdzie do skutku. Jednak roszczenie o zapłatę pojawia się wówczas, gdy komitent otrzyma ustaloną zapłatę. Komisant może również żądać prowizji wówczas, gdy umowa nie została wykonana z przyczyn komitenta.

Czy można złożyć reklamację

Kupiłem w komisju używane meble. Dopiero kiedy przywieziono mi je do domu, zauważyłem, że wszystkie „plecy” mebli są zagrzybione. Właściciel komisju nie chce przyjąć reklamacji, twierdząc, że to wada ukryta, a on za takie nie odpowiada. Czy ma rację?

Nie. Komisant rzeczywiście nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, ale pod warunkiem, że przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Takie wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy jednak takich wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć /to samo tyczy się aut/zauważył kupujący, to z całą pewnością powinien był go również zauważyć właściciel komisju.

Tak więc kupujący ma prawo złożyć reklamację. Jeśli kupował meble dla własnych, prywatnych potrzeb, stosuje się przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Tak więc sprzedawca powinien ustosunkować się do złożonej reklamacji w ciągu 14 dni – jeśli tego nie zrobi, przyjmuje się, że uznał reklamację za uzasadnioną.